

Ambasador na Zaolziu

Data publikacji: 3.07.2014 21:05

Ambasador RP w Republice Czeskiej Grażyna Bernatowicz dwa dni gości na Zaolziu. 3 lipca odwiedziła także Czeski Cieszyn, gdzie w siedzibie Kongresu Polaków w RC spotkała się z przedstawicielami polskich organizacji działających na Zaolziu. Podczas konferencji prasowej miała okazję wypowiedzieć się, jak postrzega Zaolzie oraz mieszkających tu Polaków.

□
- **Największe wrażenie zrobiło na mnie zaangażowanie tutejszych działaczy oraz ogromna różnorodność tej działalności** – mówiła z uznaniem życząc zaolziańskim Polakom, by ich działalność nadal tak prężnie się rozwijała.

Ambasador podkreśliła, że najważniejsze zadanie, jakie stoi przed Polakami na Zaolziu, to umieć się zintegrować ze społecznością, w której się żyje, a jednocześnie zachować swoją tożsamość, język, znajomość historii, tradycji i obrzędów kraju przodków. – **Myślę, że w dzisiejszych czasach jest to jeszcze trudniejsze, niż kiedyś. Każdy teraz może żyć gdzie chce, pracować gdzie chce, wydawać pieniądze gdzie chce i tym trudniej jest utrzymać ludziom żyjącym w diasporze przynależność duchową do swojego kraju. Zdaję sobie sprawę, że to jest znacznie trudniejsze dla młodego pokolenia, niż dla ich ojców i dziadków** – stwierdziła dyplomatka.

Ambasador zapytano także, jak układa się jej współpraca z jej odpowiednikiem w Warszawie. Wspominano, że poprzedni ambasador Czech w Polsce dostrzegał Zaolzie, starał się promować nasz region, zapraszał zespoły z Jabłonkowa. O ile Grażyna Bernatowicz pełni swą funkcję od roku, to jej odpowiednik w Warszawie jest krócej. Zdążyli się już kilka razy spotkać, zazwyczaj były to jednak spotkania przy okazji, np. na lotnisku w Warszawie czekając na delegację premiera, więc na temat Polaków na Zaolziu nie było jeszcze okazji rozmawiać. – **Mam nadzieję, że będziemy się częściej spotykać i będziemy mieli okazję poruszyć te kwestie** – stwierdziła.

Grażyna Bernatowicz, jako człowiek z zewnątrz, została zapytana także o to, jak przebiega u niej proces poznawania niełatwej do zrozumienia specyfiki Zaolzia. – **Myślę, że mam o Zaolziu całkiem dobrą wiedzę, a dzień dzisiejszy i jutrzejszy tą wiedzę pogłębi. Mam nadzieję na taką kompleksową ocenę sytuacji tutaj.**

Podkreślając, że słów tych nie kieruje akurat do obecnych na konferencji prasowej dziennikarzy, sprowokowana dziwnym pytaniem dziennikarza z jednego z bielskich portali, ambasador zauważyła, że media zaczęły się specjalizować w kreowaniu obrazów pesymistycznych. – **My Polacy generalnie nie umiemy się chwalić tym, co osiągnęliśmy. A osiągnęliśmy w ciągu tego dwudziestopięcioletnia tak wiele, o czym nam się nie śniło** - podsumowała.

(indi)